

Maja Bratoń w Naroczycach

Na co dzień są uczniami SP w Chobieni. Gdy zobaczyły małą Maję Bratoń i usłyszały jej historię postanowiły jej pomóc. Przy wsparciu rodziców rozpoczęły akcję zbierania złomu i innych materiałów oraz akcję pisanka. Uzbierane w ten sposób 2,5 tys. zł. przekazały mamie Majeczki.

- To co zrobiły te dzieci jest dla nas bardzo cenne. Ten dar płynął prosto z serca dzieci aby pomóc małej dziewczynce. - mówi Krzysztof Dereń, prezes Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego - byłem mile zaskoczony i zdziwiony gdy usłyszałem o tej dziecięcej inicjatywie zbierania pieniędzy dla Majeczki.

Przekazanie pieniędzy odbyło się w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. W parku zebrały w Naroczycach zebrały się dzieci i dorośli. Nie zabrakło także głównej bohaterki małej Mai Bratoń wraz z mamą, którą wszyscy chcieli poznać osobiście. Maja została też obdarowana przeogromnym misiem od Piotrusia, który wygrał go na aukcji podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy. Każdy też dostał na pamiątkę piękną pisanekę.

- Jeżeli chodzi o akcje charytatywne to już jesteśmy w nich weteranami - mówi Wiera Zgobik, radna z gminy Rudna mówi - A gdy usłyszeliśmy tylko o Majce to nasza reakcja była natychmiastowa. Dzieci i sołectwo Naroczycze bardzo szybko podjęły tą akcję. Do akcji przyłączyło się również sołectwo Niszcyce razem z dziećmi. - Takie akcje zdarzają się u nas bardzo często. Nie ma dla nas znaczenia, że Maja jest z innej gminy. Mamy serce. Trzeba być tylko człowiekiem z wielkim sercem i to jest w życiu najważniejsze.- dodaje Wiera Zgobik.

Obecnie na koncie Mai jest 54 tys. zł. - Pieniądze jednak ciągle będą potrzebne. Maja rośnie. W odpowiednim czasie będzie protezowana. Rehabilitacja też jest kosztowna - mówi Krzysztof Dereń. - Dlatego każda złotówka na koncie Mai jest bardzo cenna.

Pomoc rodzicom Mai obiecał też burmistrz Ścinawy. - Burmistrz Ścinawy obiecał nam mieszkanie. Jesteśmy mu bardzo wdzięczni za pomoc. Oglądaliśmy to mieszkanie. Uznaliśmy jednak, że Maja jest po takich przejściach, że potrzebuje innych warunków, a tam takich nie ma. Jest to mieszkanie na trzecim piętrze do całkowitego remontu. Jutro jedziemy jeszcze raz oglądać to mieszkanie. Przeraza nas fakt, że to jest trzecie piętro. Za dwa lata przyjdzie wózek inwalidzki i będzie ciężko. - mówi mama Mai - A Maja przecież rośnie. - dodaje.

Mimo swojej choroby Maja jest bardzo cierpliwym, kochanym i grzecznym dzieckiem.

Na razie Maja ma wykonane silikonowe spodenki i silikonową rączkę. Do protez stałych jeszcze daleka droga. Maja trochę się buntuje i płacze gdy mama zakłada jej silikonowe "proteзки", jednak szybko się uspakaja.

Zebrane pieniądze to i tak kropla w morzu potrzeb. Mała Maja musi być protezowana co jakiś czas. Podjęła się tego niemiecka klinika. Rodzice są bardzo wdzięczni, zarówno fundacji jak i mediom, które nagłośniły całą sprawę.

- Fundusze na protezy dla Mai są zbierane w dalszym ciągu. Pomóc Majeczce można także przekazując 1% podatku Fundacji „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego”. Wystarczy w odpowiedniej rubryce zeznania podatkowego PIT wpisać KRS fundacji: 0000305648 - dodaje Krzysztof Dereń.

Bezpłatny formularz PIT można pobrać na stronie fundacji pod linkiem:

<http://naratunekdzieciom.pl/upload/pit2010.exe>







fot. Mariola Kosenko

źródło portal internetowy www.naszlubin.pl